

Sygn. akt I ACa 1252/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Łakomiak
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. i K. S.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 583/20

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od prawomocności niniejszego postanowienia.

	SSA Piotr Łakomiak	
--	--------------------	--

Sygn. akt I ACa 1252/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2021r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie I C 583/20 w pkt.1 zasądził od pozwanego na rzecz powodów 74 896,56 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 lipca 2020 r.; w pkt.2 ustalił nieistnienie stosunku prawnego umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr 203- (...), zawartej przez strony 24 maja 2005 r. oraz w pkt.3 zasądził od pozwanego na rzecz powodów 11 834 złote z tytułu kosztów procesu.

Orzekając w powyższy sposób sąd ten ustalił, że powodowie kilka lat budowali dom. Chcąc dokończyć budowę zainteresowali się zaciągnięciem kredytu. Z polecenia znajomego wybrali się do (...) S.A. Powodom zależało na

uzyskaniu finansowania w złotych. Doradcy zachęcali do wzięcia kredytu we frankach szwajcarskich, zapewniając o stabilności waluty i groszowych wahaniach kursu. Nie wyjaśniono powodów dlaczego nie mogą otrzymać kredytu w złotych. Powodom powiedziano, że tabele kursów banku ustalane są na podstawie kursów NBP. Nie przedstawiono skutków dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego dla ich sytuacji kredytowej.

W dniu 20 maja 2005 r. małżonkowie K. S. i J. S. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 230 000 zł, wskazując jako walutę kredytu złoty. We wniosku zawarto oświadczenie, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

W dniu 24 maja 2005 r. powodowie zawarli z pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu (...) K. nr 2003- (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich 87 240,00 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na dokończenie budowy domu jednorodzinnego w J., gmina M., działka nr (...). Zgodnie z § 5 umowy, wypłata kredytu miała być dokonana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek, zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy. Zgodnie z § 5 ust. 3, kredyt mógł zostać wypłacony w walucie wymiennej – w przypadku finansowania zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (pkt 1), lub w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (pkt 2). W przypadku określonym w § 5 ust. 3 pkt 2, zgodnie z ust. 4, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. Stosownie do § 7 umowy, odsetki mają być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie. W myśl § 13 ust. 7 umowy, potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz. Zgodnie z § 18 ust. 1 umowy, niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską, według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3. Stosownie do § 19 umowy, jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków (pkt 1), w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków. Zgodnie z § 30 ust. 2 umowy, kredytobiorcy oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy.

Wypłata kredytu nastąpiła w dwóch transzach. Pierwsza została wypłacona 24 maja 2005 r. w wysokości 42 059,00 CHF, co stanowiło równowartość 111 351,20 zł (po kursie 2, (...)). Druga transza została wypłacona 11 grudnia 2006 r. w wysokości 45 181,00 CHF, co stanowiło równowartość 106 035,29 zł. W okresie od 2 listopada 2010 r. do 1 lipca 2014 r. powodowie dokonali na rzecz pozwanego wpłat w kwocie 74 896,56 zł.

Pismem z 27 maja 2020 r. powodowie złożyli reklamację, wnosząc o zwrot nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytu w kwocie 261 301,82 zł, a w przypadku nieuznania nieważności umowy, o zwrot nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od 1 czerwca 2010 r. do 1 kwietnia 2020 r. w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych rat kredytu w kwocie 61 189,48 zł. Pozwany udzielił odpowiedzi odmownej.

Jak wskazał to sąd meriti dom, którego budowa była częściowo finansowana z udzielonego kredytu, został przeznaczony na cele mieszkaniowe. Obecnie mieszkają w nim powodowie oraz ich syn z rodziną. Powód w momencie zawierania umowy kredytu prowadził firmę budowlaną. Prace były wykonywane na terenie całego kraju. Po przeprowadzeniu się do nowego domu zmienił adres siedziby w (...), podając adres swojego nowego miejsca zamieszkania. Nie prowadził tam faktycznie działalności gospodarczej.

Analizując materiał dowodowy sąd niższej instancji ocenił zeznania powodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia za wiarygodne. Generalnie zeznania te prowadziły do jednoznacznych wniosków, a mianowicie, że umowa o kredyt zawarta przez powodów była oparta na wzorcu, powodowie nie mogli negocjować jej postanowień, otrzymując do podpisania przygotowany projekt umowy, a w procesie zawarcia umowy w istocie nie objaśniano im dokładnie jej treści, tj. nie uzyskali rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, nie przedstawiono im symulacji całkowitego kosztu kredytu przy uwzględnieniu tego ryzyka (w tym różnych wariantów co do wysokości spłaty rat i salda zadłużenia), jak również nie wyjaśniono działania mechanizmu indeksacji, w jaki sposób bank ustala swoje kursy wymiany walut w tabeli kursów. Fakt, że powodowie podpisali zawarte we wniosku kredytowym i w umowie oświadczenie o poniesieniu ryzyka kursowego, nie dowodzi tego w jaki sposób im te informacje przekazano, jaki był ich zakres i czy je rozumieli. Powód J. S. zeznał, że zamiarem jego i żony było zaciągnięcie kredytu złotowego, który miał być przeznaczony na dokończenie budowy domu. Nie przedstawiono im jednak oferty kredytu w złotych, a tylko we frankach szwajcarskich. Zdecydowali się na zawarcie proponowanej umowy kredytu. Powód wskazał, że zawierając umowę nie miał pełnej wiedzy i świadomości ryzyka związanego ze zmianami kursowymi, zapewniano go o stabilności franka szwajcarskiego, a pouczenia udzielane przez bank były bardzo ogólne. W ocenie powodów korzystniejszy dla nich jest upadek umowy w całości (jej unieważnienie), pomimo możliwości zgłoszenia przez pozwanego ewentualnych roszczeń przeciwko nim. Istotne dla nich jest wyeliminowanie obecnego stanu niepewności towarzyszącego realizacji umowy.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów jako nieprzydatny do orzekania w sprawie, albowiem w wypadku nieważności umowy, nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z niekwestionowanego zaświadczenia pozwanego. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy. Zgodnie z art. 243² k.p.c., wszystkie dokumenty załączone do akt sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Podkreślić jednocześnie należy, że dowodów z dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała co do autentyczności i prawdziwości.

Sąd Okręgowy na podstawie tak poczynionych ustaleń wskazał, że powodowie zawarli umowę kredytu denominowanego. Kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich 87 240,00 CHF (§ 1 ust. 1 umowy), natomiast wypłata kredytu nastąpiła w złotych. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała polegać na potrącaniu przez (...) S.A. swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców. Potrącanie tych środków miało odbywać się w walucie polskiej. Powodowie nie chcieli uzyskać franków szwajcarskich. Chcieli otrzymać złote, ponieważ jasno deklarowali bankowi na co im są potrzebne. Obie strony w chwili zawierania umowy wiedziały, że powodowie nie chcą uzyskać franków szwajcarskich, a pozwany nie zamierzał im ich przekazywać. Pozwany wiedział także, że powodowie nie zamierzają się posługiwać frankami szwajcarskimi wykonując umowę. Powodowie wskazali nr rachunku bankowego prowadzonego w złotych. Nie zamierzali więc spłacać kredytu w CHF, tylko w złotych. Dla powodów było oczywiste, że zawarli umowę kredytu w złotych i tą walutą będą regulować swoje zobowiązanie. Nie rozumieli konstrukcji umowy, choć zdawali sobie sprawę, że raty są wyrażane w CHF, a wysokość raty do zapłaty w złotych wynika z przeliczeń, których dokonywał pozwany. Sąd meriti stwierdził jednoznacznie, że frank szwajcarski w umowie nie pełnił zatem roli rzeczywistej waluty kredytu udostępnianego powodom. Służył jedynie temu, by przez użycie tej waluty w umowie móc zastosować stawkę referencyjną LIBOR 6M, co pozwalało na korzystniejsze oprocentowanie i ustalenie rat w niższej wysokości, niż gdyby kredyt był wyrażony w złotych. Z umowy zatem tylko formalnie wynikało, że powodowie uzyskali kredyt w kwocie wyrażonej we frankach szwajcarskich. Przy kredytach denominowanych kredytobiorcy mogli otrzymać w złotych, w zależności od kursu przeliczeniowego z daty uruchomienia kredytu, więcej lub mniej niż oczekiwali.

Jak ustalił to sąd niższej instancji o rzeczywistej kwocie kredytu, powodowie dowiedzieli się w dniu, w którym pozwany przelał je na ich rachunek. To były złotówki. Jaka będzie ilość złotych, które pozwany udostępni powodom, nie wiedzieli. Pozwany miał do 3 dni roboczych na uruchomienie kredytu od chwili złożenia przez kredytobiorców dyspozycji. To bank wybierał datę uruchomienia kredytu i kurs kupna, wg którego przeliczy kwotę wyrażoną we frankach. To samo dotyczy rat kredytu. Teoretycznie były powodom znane. Jednak powodowie mieli kredyt spłacać

w złotych. Jaka będzie wysokość raty dowiadawali się w dacie jej płatności. Wysokość raty w złotych wynikała z przeliczenia raty w CHF po kursie sprzedaży z tabeli kursów. Powodowie zatem nie znali, ani kwoty kredytu udostępnionego w złotych, ani wysokości rat, które będą spłacać w tej walucie. W ocenie sądu meriti umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r. Umowa kredytu powinna bowiem określać kwotę kredytu i zasady spłaty, a kredytobiorca zobowiązywał się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Saldo kredytu w złotych, a w tej walucie udostępniano powodom środki, nie było znane na datę zawarcia umowy. Powodowie nie znali wysokości rat w złotych. Oczywiście, przy kredycie denominowanym rata kredytu wyrażona w innej walucie niż waluta kredytu, ulega zmianom. Ale jest to akceptowalne wówczas, gdy w umowie zostanie zawarty obiektywny mechanizm przeliczeniowy. Wówczas jedna strona umowy nie może kreować sytuacji prawnej partnera. Tymczasem w tej umowie pozwany gwarantował sobie mechanizm ustalania kursów przeliczeniowych, co uzasadnia stanowisko, iż przy zawieraniu umowy doszło do rażącego naruszenia art. 69 prawa bankowego. Umowa kredytu denominowanego i indeksowanego, również w dacie zawarcia tej umowy, była dopuszczalna przez prawo, o ile została poprawnie skonstruowana. Tutaj tak nie było. Już to pozwalało w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnić powództwo o ustalenie na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 i 2 k.c. Bez ww. postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko powodów co do abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. postanowień umownych tworzących mechanizm przeliczeniowy. Jako niedozwolone postanowienia należy traktować te znajdujące się w § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 umowy. Uznał także, że powodom można było przypisać status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Fakt, że powód J. S. w czasie zawierania kredytu prowadził działalność gospodarczą i po przeprowadzce do finansowanego częściowo z przedmiotowego kredytu domu podał w (...) jako siedzibę swój nowy adres zamieszkania, nie zmienia tego faktu. Nie prowadził tam bowiem żadnej działalności gospodarczej. Usługi budowlane wykonywane w ramach prowadzonej działalności świadczył bowiem na terenie całego kraju, a nie w swoim domu. Spełniając wymogi dokonania wpisu do (...), podał tylko swój adres zamieszkania jako siedzibę działalności. Zawarcie umowy kredytu nie wiązało się zatem bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (§ 4). Pozwany nie wykazał w ocenie Sądu Okręgowego, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowali jedynie o wysokości kredytów w złotych w tym sensie, że wskazywali jaki kredyt chcieliby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem zdolności kredytowej w CHF. Wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny. Nie może polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umów przedstawionych przez przedsiębiorcę. Wypada dodać, że z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Negocjowanie niektórych z postanowień umownych nie oznacza, że negocjacji tym samym podlegały niedozwolone postanowienia umowne. Nie można utożsamiać indywidualnej negocjacji umowy kredytu z tym, że kredytobiorca wybrał konkretny bank i najkorzystniejszą według jego przekonania ofertę.

Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego, według art. 385¹ § 1 k.c. jest wyłączona w przypadku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji.

W orzecznictwie niejednolicie rozstrzygano, czy klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron. Sąd podziela w tym przedmiocie stanowisko, że tej oceny należy dokonywać *in concreto*, z odwołaniem indywidualnie do każdej umowy i każdego postanowienia. Kierując się tym założeniem należy stwierdzić, że z pewnością postanowienia wskazane wyżej jako niedozwolone określają główne świadczenia stron. Z jednej strony kreują wysokość kredytu wyrażoną w złotych, jego rat w złotych (po przeliczeniu). Z drugiej określają wysokość świadczenia kredytobiorcy, czyli wysokość spłat, których ma dokonywać, lub dokonał. Możliwość kontroli ww. postanowień, w kontekście ich potencjalnej abuzywności jest uzależniona od tego, czy zostały sformułowane jednoznacznie. Przy ocenie powyższej kwestii należy odwołać się do wykładni art. 4 ust. 2, powoływanej już dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C 186/16. Wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W wymienionych postanowieniach wskazano, że do opisanych w nich przeliczeń zostaną użyte bankowe tabele kursów. Nie określono w jaki sposób tabele będą powstawać. W jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut. Czy będą granice możliwych zmian kursowych. Dlaczego w przeliczeniach stosowane są raz kursy kupna, a raz kursy sprzedaży. Zdefiniowano je jedynie w § 1 pkt 8 umowy jako tabele obowiązujące w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych umowie przeliczeń kursowych. Niejednoznaczność tych postanowień dla sądu *meriti* okazała się być oczywista.

Zagadnienie to wiąże się z wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez pozwanego. Otóż, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymaga pełnej informacji o ryzyku walutowym i kursowym. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i poszczególnych rat kredytu. Świadomość ryzyka kursowego to stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu, w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem kredyt został powiązany. Powodów zaś zapewniano o stabilności kursu franka i możliwych jedynie groszowych wahaniach jego kursu. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na informacje udzielone powodom w zakresie ryzyka kursowego. Nie są nim oświadczenia zawarte w umowie kredytu i wniosku, na które pozwany się powołuje. W oświadczeniach tych powodowie zobowiązali się, że poniosą ryzyko kursowe. Sąd Okręgowy podkreślił jednakże, że nie było w nich mowy o przedstawieniu im przez bank ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w obcej walucie. Brak było jakichkolwiek dowodów, aby było ono powodom wyjaśniane i je rozumieli. Nie ma dowodu jakie informacje przekazano powodom w przedmiocie ryzyka kursowego. Nie ma dowodu, aby im wyjaśniono, że obciąża ich całe ryzyko kursowe. Aby uprzedzono, że ustalanie kursu walutowego w tabelach kursowych banku nie zabezpiecza w jakimkolwiek stopniu kredytobiorców przed niekorzystnymi zmianami kursowymi.

Pozwany podkreślał, że powodowie musieli mieć świadomość ryzyka, które niosą zmiany kursów. Każdy dorosły człowiek z pewnością zdaje sobie sprawę, że kursy walut ulegają zmianom. Jednak nie każdy zawiera umowę, która ma obowiązywać przez wiele lat, w której kwestia kursu waluty CHF ma kluczowe znaczenie dla jej wykonywania.

Doniosłość tej czynności wymaga od profesjonalisty, aby konsument miał dostatecznie wysoki poziom informacji pozwalający w sposób rozsądny, przemyślany i racjonalny podjąć decyzję o skorzystaniu z takiego produktu banku.

Sąd Okręgowy alternatywnie wskazał, że w wypadku podzielenia stanowiska części judykatury, iż te postanowienia nie określają głównych świadczeń stron, kształtując jedynie mechanizm ich przeliczeń, to wówczas i tak należałoby je uznać za abuzywne, ponieważ zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami, wyjaśniając w uzasadnieniu znaczenie tych pojęć.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę analizowanych klauzul przeliczeniowych stwierdzić należy, że zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorców. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie. Tabela kursów kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez bank, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, w tym możliwości ich kontroli. Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursów walut w tabelach, czy utrzymywał je w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych. Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorców taką możliwość.

Podsumowując, sąd I instancji podkreślił, że bez względu na to, czy kwestionowane postanowienia zostaną uznane za określające główne świadczenia stron, czy nie, nie ulega wątpliwości, że stanowiły niedozwolone postanowienia umowne.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Trzeba się tutaj odwołać do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C 260/18. Przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C 19/20 podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia. Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia. Powodowie zostali pouczeni przez sąd o możliwych konsekwencjach unieważnienia umów i nie zmienili swojego stanowiska.

Analizując umowę Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu średniego ustalanego przez NBP – art. 358§2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień.

Umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel pozwany przygotował ofertę kredytu w CHF, ale udostępnianego w złotych. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania LIBOR, co czyniło dla konsumenta tą ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu czysto złotowego niższe

oprocentowanie i raty. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość wyrażenia w złotych kwoty kredytu i rat. Tymczasem zamiarem stron było udostępnienie kredytu w złotych, wykorzystanie go w tej walucie i spłacanie w złotych. Niedopuszczalne postanowienia kształtują w tym wypadku główne świadczenia stron, to także wzmacnia tezę, że bez nich umowa nie może istnieć.

Podsumowując, w ocenie sądu meriti zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna.

Świadczenia spełnione przez powodów w wykonaniu umowy są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia pozwanego. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wyraził stanowisko, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Przyjmując ten pogląd za własny, należy uznać, że powodowie wyrazili decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności w reklamacji z 27 maja 2020r. Zatem, ta data jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów. Powodowie domagali się zapłaty 74 896,56 zł stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez nich w okresie od 2 listopada 2010 r. do 1 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie główne powodów o zapłatę nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części.

Powodowie wzywali pozwanego do zapłaty w reklamacji złożonej 27 maja 2020 r. Pozwany nie uwzględnił żądania w piśmie z 8 lipca 2020 r. Ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzone zatem od dnia następnego po negatywnym ustosunkowaniu się przez bank do żądania kredytobiorców, tj. od 9 lipca 2020 r.

Uwzględniono również żądanie ustalenia nieistnienia umowy. Powodowie mimo jednoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, mają interes prawny w żądaniu ustalenia. Uzasadnia to potrzeba dysponowania orzeczeniem sądowym, które wprost na przyszłość będzie stwierdzać nieistnienie stosunku prawnego, który przecież powinien ustać 1 maja 2030 r.

Sąd Okręgowy określił, że podstawą rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 189 k.p.c., art. 58 § 1 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana.

I. Zaskarżyła wyrok w całości.

II. Orzeczeniu zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22¹ k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że Strona Powodowa zawierając Umowę kredytu z dnia 11 września 2008r. działała jako konsument podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że Strona Powodowa zawarła przedmiotową Umowę Kredytu w związku z prowadzoną przez siebie działalnością zawodową i gospodarczą;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art 69 ust 1 pr. bank. polegające na ich błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że skutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych Umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty Kredytu oraz kwoty Kredytu pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania Umowy Kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji Strony Powodowej, którą Strona Powodowa zobowiązana jest zwrócić zgodnie z Umową Kredytu, jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 2 ust. 1 Umowy, nie zaś kwota środków wypłaconych jej w PLN;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obliżowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena – gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powodów,

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

5) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

6) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c. i uznanie płaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy świadczenia miały podstawę prawną, co wyklucza przyjęcie ich nienależności, a nadto dokonywane przez Stronę Powodową spłaty kredytu czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił Stronie Powodowej kwotę 87 240,00

CHF, a więc uiszczenie przez Stronę Powodową na rzecz Banku dochodzonych pozwem kwoty w PLN znajdowało uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego;

III. w oparciu o tak sformułowane zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., skarżący wniósł o:

- 1 zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- 2 zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w niniejszym postępowaniu sądowym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji, przyjmując jej za własne.

Skarżący nie podważył w trybie art. 233§1kpc poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie przebiegu czynności, które doprowadziły do zawarcia przez strony umowy kredytowej, w tym informacji przekazanych powodom przez pracowników pozwanego, w zakresie działania mechanizmu denominacyjnego; formy odwoływania się do kursu kupna waluty CHF, służącego do ustalenia zarówno wypłacanego kredytu wyrażonego w PLN w momencie jego uruchomienia, jak i kursów sprzedaży CHF służących ustalaniu kursu w momencie spłaty poszczególnych rat kredytu, a także informacji, jakie mieli otrzymać powodowie w odniesieniu do ryzyka walutowego. Sąd Apelacyjny zatem w całości oparł się na tych ustaleniach sądu niższej instancji, których ocena nie budziła zastrzeżeń, w ramach apelacji pełnej.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 22¹kc poprzez bezzasadne przypisanie powodom statusu konsumenta. Zarzut ten okazał się chybiony. Mianowicie, status kredytobiorcy ocenia się w momencie podpisania umowy kredytu. Należy bowiem na tą chwilę ocenić, czy dana umowa została zawarta w celu zaspokojenia potrzeb wynikających z działalności gospodarczej danej osoby, czy raczej użytek gospodarczy odgrywał zaledwie nieznaczącą rolę (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2005 r. C-464/01).

W analizowanym przypadku bezspornie wynikało, że powód wprawdzie w chwili zawierania umowy prowadził już działalność gospodarczą, jednak z niekwestionowanych ustaleń sądu I instancji, wynikało, że polegała ona na prowadzeniu działalności budowlanej na terenie całego kraju. Zwrócić ponadto należało uwagę, że kredyt służył na dokończenie budowy domu, w którym następnie powodowie zamieszkali wraz z pozostałymi członkami rodziny. Zatem trudno przyjąć, że zmiana danych w (...), polegająca na wpisaniu już po zawarciu umowy kredytu, siedziby działalności gospodarczej w przedmiotowym budynku, miała istotny wpływ na zmianę konsumenckiego charakteru analizowanego stosunku prawnego. Oczywistym pozostaje, że ewentualny użytek gospodarczy z przedmiotowej nieruchomości, miał charakter marginalny (głównie służył jako adres dla doręczeń), skoro podstawową działalnością powoda było i jest świadczenie usług polegających na robotach budowlanych lub pośrednictwie w obrocie nieruchomościami na terenie całego kraju.

Sąd Apelacyjny dostrzegł także, że Sąd Okręgowy uznając postanowienia umowne zawarte przede wszystkim w § 5 ust.4, §13 ust. 7, co należało rozszerzyć także o postanowienia zawarte w §5 ust.5, §19 za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹§1kpc, ocenił je zarówno pod kątem zdania pierwszego tego przepisu, a mianowicie, że kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, jak i zdania drugiego. Mianowicie, jeżeli potraktować te postanowienia za główne świadczenia stron, a takie stanowisko dominuje w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym cenę lub wynagrodzenie, to przybiorą charakter postanowień abuzywnych, jednie w przypadku, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Mechanizm przeliczeniowy (w kredycie denominowanym) należało zatem zakwalifikować do głównych warunków umowy, skoro wpływał w sposób bezpośredni na wysokość zobowiązania powodów (zarówno w zakresie salda kredytu na dany moment obowiązywania umowy, jak i wysokość poszczególnych rat kredytu, a co za tym idzie na całkowity koszt kredytu), a z drugiej strony na wysokość osiąganych przez pozwanego przychodów z tytułu wykonywania umowy, a w konsekwencji zysków. Ponadto powiązana z tym mechanizmem przeliczeniowym klauzula spreadu walutowego, również nie została objaśniona ani w umowie, ani podczas rozmów zmierzających do zawarcia umowy. Jedyne, na co zwrócił uwagę sąd I instancji, w §1pkt.8 umowy zostało wskazane, że aktualna Tabela kursów oznacza obowiązującą w chwili dokonywania przez pozwanego określonych w umowie przeliczeń kursowych. Postanowienia te składają się na zawarty w umowie mechanizm indeksacji i mogą funkcjonować tylko łącznie - w umowie kredytu indeksowanego, czy denominowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Taki warunek może jednak zostać zwolniony z oceny jego nieuczciwego charakteru tylko wówczas, gdy został wyrażony w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 385⁽¹⁾§1kc). Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG taki warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, który to wymóg powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności należy badać, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty (reklamy) stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku walutowym, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13; wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17; wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 50). TSUE ponadto w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 (por. także pkt. 78 tego wyroku) wskazał, że aby konsument mógł ponosić konsekwencje wynikające z ryzyka walutowego również muszą być mu przekazane wystarczające i dokładne informacje pozwalające to ryzyko uwzględnić w kalkulacji opłacalności zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania kredytowego. W tym zakresie TSUE odnosi się także do obowiązku przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, który należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19, niepublikowany, EU:C:2021:158, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). (por. także wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 52). Oczywiście, Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę, co zresztą również wyraził TSUE w wyroku C-212/20 (pkt.51), że w przypadku zobowiązań trwających kilkadziesiąt lat nie da się przewidzieć drobnych zmian kursów waluty denominacyjnej (indeksacyjnej) - CHF do kursu polskiej złotówki, w której kredyt był spłacany, ale z pewnością opierając się na dotychczasowych danych historycznych, w tym obserwowanych trendach rynkowych, bank jako profesjonalista, był w stanie w momencie zawierania umowy kredytowej poinformować konsumenta o dotychczasowym zachowaniu obu walut względem siebie oraz przeprowadzić symulację spłaty kredytu w sytuacji, kiedy CHF umocni się względem PLN np. o 20, 40, 60, 100%, itp.. Bez wątplenia takie zobrazowanie, jaki wpływ na saldo kredytu, będzie miało umocnienie się waluty denominacyjnej (indeksacyjnej) o określony pułap, z pewnością mogłoby uzmysłowić kredytobiorcy, czy będzie w stanie spłacić kredyt, uwzględniając swoje aktualne i przewidywane możliwości zarobkowe. Jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 50 i tam przywołane orzecznictwo) konsument ma prawo dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, w szczególności kiedy mamy do czynienia z indeksacją (denominacją) do waluty zaliczanej do grono walut najbardziej mocnych na świecie; zyskujących w szczególności w okresach niepewności na rynkach światowych.

Przenosząc powyższe wskazówki, na tło sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do trafnych wniosków, że pozwany bank nie wyjaśnił powodów zarówno działania mechanizmu przeliczeniowego w łączącej strony umowie kredytu denominowanego do CHF, która poprzez stosowanie własnych kursów waluty CHF, umożliwiła pozwanemu, kosztem powodów, osiągnięcie także dodatkowych korzyści finansowych (wynikających z zastosowanych spreadów walutowych), jak i implementowanego w kredyt denominacyjny do CHF ryzyka walutowego (kursowego). W tym miejscu należało podzielić stanowisko, że postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut (w niniejszym przypadku dotyczyło to §1 pkt. 8 umowy), są z zasady nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Ten nurt orzecznictwa został potwierdzony w ostatniej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22, w której zostało stwierdzone, co Sąd Apelacyjny w pełni podziela, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu (w umowie brak było określenia jakichkolwiek kryteriów ustalania przez bank w Tabeli kursów waluty CHF). Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. Jak wynikało z treści łączącej strony umowy, nie określała ona jakichkolwiek obiektywnych przesłanek ustalania kursów waluty CHF na potrzeby ustalania zarówno salda początkowego kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat.

Najistotniejsze jednak pozostawały ustalenia i konkluzje sądu I instancji, które sprowadzały się do tego, że wprowadzenie mechanizmu przeliczeniowego, naraziło powodów na o wiele istotniejsze konsekwencje finansowe, a mianowicie wynikające z umocnienia się waluty denominacyjnej (w której została wyrażona kwota kredytu – por. §2 pkt.1 umowy kredytowej), czemu sąd meriti poświęcił wnikliwe rozważania na s. 11-12 uzasadnienia (k. 188). Słusznie zatem sąd ten wskazał, że wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego wymagało udzielenia powodom pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, a udzielenie informacji powinno nastąpić w podwójnej formie: zarówno poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, czego brakło, a co wynikało z zeznań powoda (por. k. 128), jak i zobrazowanie na konkretnych przykładach (symulacjach), jak będzie kształtowało się zarówno saldo kredytu, jak i wysokość poszczególnej raty, przy znaczącym umocnieniu się waluty denominacyjnej.

Wysokość obu pozycji (kapitału kredytu oraz poszczególnej raty kredytu) jest bowiem uzależniona w sposób bezpośredni przede wszystkim od aktualnego kursu waluty denominacyjnej, a także od wysokości stosowanego spreadu (umowa nawet nie określała, czy ten spread w trakcie trwania umowy ma mieć określoną wartość % lub kwotową). Przykładowo pozwany, reprezentowany przez swoich pracowników, mógł zaprezentować powodom informację o wysokości raty i salda zadłużenia w zależności od rosnącego kursu waluty obcej (CHF), zawierającej wyliczenie raty miesięcznej i salda zadłużenia np. przy kursie 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, czy nawet 4 PLN za 1 CHF.

Bierna postawa pozwanego, co wynikało z zeznań obu powodów (powódka potwierdziła w pełni treść zeznań męża), stała w rażącej sprzeczności, z tym, że instytucje kredytowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49).(por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 74). Z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany

wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt. 72). Należało podkreślić, że pozwany bank względem powodów powinien w tym zakresie dochować szczególnej staranności również z tego względu, że miał do czynienia z osobami, które z racji wykonywanych zawodów (handlowiec, inżynier budownictwa, k. 109, 111), nie posiadali żadnego przygotowania ekonomicznego, aby móc podjąć próbę samodzielnego oszacowania ryzyka walutowego.

Natomiast jak wynikało z ustaleń poczynionych w sprawie, żadna z tych sytuacji nie miała miejsca, skoro pozwany nie zaoferował żadnego dowodu z dokumentów, obrazującego konsekwencje wpływu na saldo kredytu, a w konsekwencji na wysokość kolejnych rat kredytowych, znaczącego umocnienia się waluty denominacyjnej (CHF).

Na marginesie zauważyć także należało, że gdyby pozwany bank w sposób uczciwy zachował się względem powodów, mógłby im zaproponować ubezpieczenie od ryzyka walutowego, bądź inną formę zabezpieczenia się przed nim, poza akceptowany przez powodów poziom, co jednak nie miało miejsca. Zatem, umowa nie zawierała symetrycznych mechanizmów pozwalających obu stronom ograniczyć ryzyko związane ze zmiennością kursu walutowego, chociażby z tego względu, że zdecydowana większość kredytów indeksowanych do CHF była udzielna wyłącznie w okresie silnego umocnienia się PLN względem CHF nie tylko w Polsce, ale w szczególności w całej Europie Środkowo-Wschodniej, co już z tego powodu ograniczało ewentualne ryzyko banku z powodu dalszej deprecjacji CHF. Ponadto dodatkowo należało podkreślić, że skarżący jako profesjonalista mógł na rynku międzybankowym zabezpieczyć ryzyko dalszego osłabienia CHF względem PLN, natomiast powodowie nie dysponowali żadnymi możliwościami uchronienia się z kolei przed deprecjacją PLN względem CHF (nie wspominając o braku w tej kwestii wiedzy, jak i doświadczenia). Nawet, gdyby powodowie zdecydowali się w pewnym momencie na przewalutowanie kredytu, to czynność ta odbyłaby się po aktualnym kursie PLN/CHF, a zatem powodowie mieliby jedynie możliwość uchronienia się na przyszłość przed dalszą deprecjacją krajowej waluty. Również pozwany nie zadbał, aby zaoferować swoim długoletnim klientom jakiegokolwiek produkt finansowy (np. w formie ubezpieczenia), który mógłby zabezpieczyć ich, chociażby w części przed tym ryzykiem umocnienia się CHF ponad akceptowany przez nich poziom. Nie można bowiem zaaprobować, wyłącznie opierając się na blankietowym oświadczeniu zawartym chociażby w §30 ust.2 umowy, że powodowie, rzeczywiście akceptowali nieograniczony poziom ryzyka walutowego, skoro takie podejście kłóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy również w sposób przekonujący wskazał, że powodowie nie mieli możliwości indywidualnej negocjacji warunków umowy, które odnosiły się zarówno do wprowadzonego do umowy mechanizmu indeksacji (w postaci kredytu denominowanego do CHF), z którym w sposób immanentny wiązało się ryzyko walutowe. W zakresie rozstrzygnięcia, czy powodowie mieli możliwość negocjowania warunków umowy, należy przywołać ogólną regułę interpretacyjną, wypływającą z art. 3 ust. 2 omawianej dyrektywy, który stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 47). Pozwany nie wykazał, aby w analizowanym przypadku sytuacja przedstawiała się odmiennie od zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego i stanowiska judykatury.

Wbrew stanowisku apelującego w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 453kc (zarzut zawarty w pkt. II ppkt.5)). Norma ta stanowi, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Jak wyjaśnił to TSUE w licznych orzeczeniach, prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., I. B., C-452/18, EU:C:2020:536, pkt 25) (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 46). Z powyższego wynika, że system przewidziany w dyrektywie 93/13 nie może stać na przeszkodzie temu, by strony umowy eliminowały nieuczciwy charakter zawartego w niej warunku poprzez jego zmianę w drodze umowy, o ile, po pierwsze, odstąpienie przez konsumenta od powołania się na nieuczciwy charakter wynika z jego wolnej i świadomej zgody, i

po drugie, nowy warunek zmieniający nie jest nieuczciwy, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 48-49).

Zatem fakt spełniania przez konsumenta świadczeń, z powodu braku świadomości istnienia abuzywnych postanowień umowy, nie może wyłączać ochrony konsumenta wynikającej z dyrektywy 93/13, chyba że konsument ten na skutek wolnej i świadomej zgody, zrezygnuje z powoływania się na nieuczciwy charakter postanowienia umownego. Pozwany nie wykazał jednak, aby powodowie taką wolną i świadomą zgodę na dalsze obowiązywanie abuzywnych postanowień umownych wyrazili. W konsekwencji analizowany zarzut naruszenia art. 453kc okazał się chybiony.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w analizowanej sprawie, nie zachodziła możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 354 § 1 k.c.) – zarzut zawarty w pkt. II ppkt. 4).b)). W sprawie nie ustalono, aby na rynku kredytów bankowych, czy też szerzej na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Zatem, nie można było w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), (...):EU:C:2019:819) (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021r., I CSKP 74/21). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Zatem, eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, na co słusznie zwrócił uwagę sąd meriti (por. s. 14 umowy), że na podstawie pozostałej jej części nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18; wyrok SN z dnia 7.11.2019r., IV CSK 13/19; wyrok z 4.04.2019r., III CSK 159/17). Ponadto z klauzulą indeksacyjną pozostają inne postanowienia umowne, które bez tej klauzuli tracą sens i operatywność, np. poprzez określenie wysokości oprocentowania kredytu przy użyciu wskaźnika LIBOR (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18).

Analiza stanowiska powodów zaprezentowana podczas całego procesu, jak i podczas przesłuchania, nie wskazywała, aby ich wolą, po wyeliminowania omawianej klauzuli indeksacyjnej, było utrzymanie umowy, np. przy pozostawieniu oprocentowania wg wskaźnika LIBOR. W tej sytuacji, nawet gdyby po stwierdzeniu bezskuteczności klauzuli zawartej w umowie konsumenckiej, teoretycznie było możliwe utrzymanie umowy w pozostałym zakresie, bądź gdyby nieważność umowy prowadziły do następstw niekorzystnych dla konsumenta, co obligowałoby sąd do poszukiwania możliwości wypełnienia luki w umowie korzystając z normy dyspozytywnej prawa krajowego, to nawet w takich sytuacjach, sąd ma obowiązek orzec o nieważności umowy wówczas, gdy konsument wyrazi wolę, aby została ona unieważniona (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022r., sygn. akt III CZP 61/22).

W konsekwencji unieważnienie umowy nastąpiło na podstawie przepisów art. 385¹kc i nast.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska wyrażonego przez skarżącego, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych, czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a

nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W konsekwencji Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy stosując zasadę dwóch kondycji doprowadził do uwzględnienia roszczeń powodów na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410§1k.c..

Apelacja jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3, 98¹§1kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.29).

SSA Piotr Łakomiak